

Świdnik stolicą „Solidarności”

W tym roku mija 15 lat od chwili powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Z tej okazji w Świdniku odbędą się centralne uroczystości. O ich programie rozmawiamy z **ALEKSANDERM SUSKIM**, członkiem komitetu organizacyjnego:

— Obchody zapoczątkowaliśmy 23 kwietnia regionalnym spotkaniem weteranów roku 1980 i 1981, w których wzięło udział około

150 osób. Wtedy właśnie powstał komitet organizacyjny lipcowych uroczystości. Na jego czele stanął Marian Król. Postanowiono, że centralne uroczystości odbędą się w naszym mieście, gdyż WSK rozpoczęła wydarzenia, które owocowały tak wielkimi przemianami. Spodziewamy się przyjazdu około 10 tys. osób z całego kraju. Zakończenie obchodów odbędzie się w sierpniu, w Gdańsku.

● Co zawiera program obchodów?

— Uroczystości rozpoczną się wieczorem, 8 lipca. W tym dniu, o godzinie 19.00 na placu Kon-

stytucji 3 Maja, odbędzie się koncert orkiestr dętych oraz kapeli ludowej „Stryje” z Piasiek.

9 lipca (w niedzielę), o godzinie 10.30 odprowadzona zostanie msza w kościele NMP Matki Kościoła. Obecne będą poczty sztandarowe z regionu i sąsiednich województw. Ksiądz Jan Hryniewicz otrzyma honorowe członkostwo NSZZ „S”. Od godziny 13.30 do 15.30 przewidziliśmy występy zespołów młodzieżowych i dziecięcych. W trakcie koncertu nastąpi rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Polska — moja Ojczyzna”. Ze szkół podstawowych całego regionu nadesłano ponad 300 prac. Najlepsze uhonorowane zostaną nagrodami o łącznej wartości 15 mln zł.

Dokończenie na str. 2

Nr 25 (1239) 6 lipca 1995 r. Cena 20 gr (2000 zł)

KS. JAN HRYNIEWICZ UHONOROWANY PRZEZ „SOLIDARNOŚĆ”

JEDYNY Z LUBELSZCZYZNY

Ksiądz kanonik Jan Hryniewicz z parafii Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Świdniku otrzymał tytuł Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”. VII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” przyznał ten tytuł 15 osobom.

Marian Król, przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” WSK: W ten sposób chcemy wyróżnić i uhonorować ludzi, którzy w szczególny sposób przyczynili się do powstania „Solidarności”. Są zasłużeni dla Związku, pomagali w najtrudniejszym dla niego okresie. Dziś, ze względu na ograniczenia statutowe, nie mogą należeć do „Solidarności”. Do takich ludzi należy właśnie ks. Jan Hryniewicz.

OSIEM MEDALI NA MP

Rewelacyjny występ świdnickich pływaków

Na mistrzostwach Polski (trzy-nastolatków) w Gorzowie Wielkopolskim walczyli pływacy Avii. Zdobyli osiem medali!

„Złoto” wywalczyli — **DIANA KRUPA** (200 m klasycznym) i **MONIKA MIROSLAW** (800 m dowolnym). „Srebro” **KASIA DAJNOWSKA** (800 m dowolnym) i **MONIKA MIROSLAW** (400 m dowolnym).

Dwa srebrne medale zdobyły także sztafety dziewcząt — **MICIUŁ, KRUPA, MIROSLAW I DAJNOWSKA** na dyst. 4×100 m st zmiennym i **MICIUŁ, KOTUŁSKA, DAJNOWSKA, MIROSLAW** na dyst. 4×100 m st dowolnym.

Brazowe medale „wyłowili” z gorzowskiej pływalni — **KATARZYNA DAJNOWSKA** 400 m st dowolnym) i **BARTOSZ OSTROWSKI** (800 m dowolnym).

II miejsce pływaków Avii w klasyfikacji drużynowej na MP w Gorzowie Wielkopolskim i ośmiu medali — to jest to!

KOMU WOLNO STAĆ NA ŚWIDNICKIM COKOLE?

HISTORIA JEDNEGO POMNIKA

Co kilka lat powraca sprawa pomnika na głównym placu, a właściwie tego, kto stoi na cokole. Być może trudno dostrzec (duża odległość) co mają na helmach obaj żołnierze i jakie reprezentują armie — wizja artysty nie musi być przecież wierną kopią rzeczywistości, ale wątpliwości rozwiewa mośiężna tabliczka, „od zawsze” znajdująca się na cokole. Napis na niej umieszczony stwierdza, że jest to pomnik ku chwale żołnierza polskiego w 30 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem.

Kilka tygodni temu działające w Świdniku organizacje kombatanckie — Światowy Związek Żołnierzy AK, Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Osób Represjonowanych, Stowarzyszenia Kombatanów Polskich i Związek Inwalidów Wojennych — zwróciły się do Rady

To wyróżnienie naszemu proboyszczowi po prostu się należy. Całe jego życie podporządkowane było walce o człowieka, o jego prawo do wolności. Działalność duszpasterska ks. Jana Hryniewicza nacechowana patriotyzmem zmaturalizowała „Solidarność”. Zaangażował się we wszystko to, co wówczas się działo. Służył radą, a przede wszystkim pomocą. W jego kościele koncentrowała się działalność Związku, szczególnie po wprowadzeniu stanu wojennego. Tam zapadały decyzje najważniejsze tam szukały pomocy rodziny represjonowanych.

Nasza propozycja przyznania ks. Janowi Hryniewiczowi tytułu Honorowego Członka „Solidarności” uzyskała poparcie Zarządu Regionu Środkowowschodniego. Nie ma drugiej osoby w naszym regionie tak zasłużonej dla Związku.

W uchwale skierowanej przez KZ NSZZ „Solidarność” WSK do Zarządu Regionu Środkowowschodniego czytamy:

Ks. kanonik Jan Hryniewicz wniósł niekwestionowany wkład w dzieło formacji postaw religijno-patriotycznych, niepodległościowych i przyczynił się do integracji mieszkańców młodego miasta Świdnika.

Wartości te były fundamentem zrywu załogi WSK PZL Świdnik przeciw samowoli komunistycznej. W stanie wojennym niósł pomoc duchową i materialną osobom represjonowanym. Wspierał opór członków NSZZ „Solidarność” przeciw dyktaturze stanu wojennego.

Ks. kanonik Jan Hryniewicz urodził się 16.08.1917 r. w miejscowości Malinowszczyzna w woj. wileńskim. W czasie nawały bolszewickiej w 1920 r. na jego ojca wydano wyrok śmierci, przed którym uratował się dramatyczną ucieczką do Poznania. Po „cudzie nad Wisłą” cała rodzina Hryniewiczów wróciła na

Dokończenie na str. 2

TV KABLOWA ZA 2 ZŁOTE

W artykule pt. „Równość na szklanym ekranie” GS nr 24 z dnia 29 czerwca br. podano nieprawdziwą wielkość jaka obciąża mieszkańców przy podjęciu decyzji o okablowaniu zasobów komunalnych.

Mylnie wydrukowano „...Mieszkańców obciąża jedynie niewielka część kosztów — 22 zł miesięcznie (dodać należy 22% VAT) przez 2 lata”.

Propozycja PEGIMEKU wynosi 2 zł (sł. dwa złote) plus VAT co daje 2,44 zł. Na kwotę składa się podwyższona opłata za konserwację w wysokości 0,65 zł oraz kwota 1,35 zł na modernizację sieci dostarczania sygnałów RTV. Właśnie kwota na modernizację będzie zbierana przez dwa lata.

Decyzje o rozpoczęciu okablowania podejmować będą wspólnoty w miesiącu lipcu.

Z-ca Prezesa Zarządu
mgr inż. Krzysztof Krzyżanowski

Za pomyłkę przepraszamy Czytelników i PEGIMEK
Redakcja

Nasze dziedzictwo Lipca '80

Minęło już 15 lat jak zryw robotników WSK Świdnik zapoczątkował lawinę, która zmiołła poprzedni system. Odkryliśmy wolność, poczucie celu, własną godność. Odkryliśmy Polskę zagrabioną przez poprzednią władzę.

8 lipca 1980 roku załoga WSK Świdnik, jako pierwsza w naszym regionie i kraju rozpoczęła protest, podchwycili to inne zakłady Lubelszczyzny, a potem był Sierpień na Wybrzeżu i powstanie „Solidarności”. Strajk w WSK Świdnik, początkowo spontaniczny, bez przywódcy, wyłonił Komitet Strajkowy, zostały sformułowane postulaty, podpisano porozumienie. Świdnik, miasto bez tradycji robotniczych, dało in-

nym przykład, została zapoczątkowana droga do wolności. Jeszcze jedno, co wyróżnia ten strajk, to fakt, że załoga nie dała się podzielić.

Ówczesna władza obiecywała wszystko robotnikom, byle przystąpił do pracy. Zaproponowano podwyżki płac dla pracowników warsztatu, zapominając o innych. Wydawało się, że ci, którzy rozpoczęli strajk będą usatysfakcjonowani. Strajk trwał tym razem w obronie drugiej części załogi, gdyż wtedy zrozumieliśmy, że tylko razem możemy zwyciężyć. Wtedy ujawniła się po raz pierwszy solidarność jeszcze przez małe „s”.

Dokończenie na str. 2

MOGŁO BYĆ CIĘŻKO, BYŁO SPOKOJNIE

Wakacyjne pogotowie policyjne

Koniec roku szkolnego to dla jednych radość i ulga po dziesięciomiesięcznej pracy, dla innych 23 czerwca był dniem wzmożonej uwagi. Tak stało się w przypadku Komendy Rejonowej Policji w Świdniku. Zarządzono pełną gotowość policjantów, by zapobiegać i przeciwdziałać „radosnym pomysłom” młodych świdniczan u progu wakacji. Tym razem obyło się bez poważniejszych ekscesów. Zgłoszono jedynie kradzież poloneza, który zresztą szybko został odnaleziony. Młodzi ludzie „wypożyczyli” go i — zanim zabrakło benzyny — zdołali dojechać do Kazimierzówki. Inni „weseli” uczniowie we wschodniej części miasta przebijali dętki samochodów. Na

policję zgłoszono wprawdzie 1 taki przypadek, nieoficjalnie mówi się o 20 autach. Nie zostały się, także nowe szupy ogłoszeniowe, najbardziej ucierpiał ten przy kinie i przy SP nr 5.

p

**ŻAŁOSNY FINAL
FESTYNU RODZINNEGO**

CHULIGAŃSTWO ALBO IMPREZY

Na festynie rodzinnym (1 czerwca br.) w ośrodku sportowo-rekreacyjnym FKS Avia zapowiedziano wszem i wobec o zorganizowaniu w noc świętojańska dyskoteki dla dorosłych i młodzieży. Te zapowiedzi przyjęto entuzjastycznie. Któż nie lubi bowiem zabaw w zielonej scenarii i na wolnym powietrzu.

Z 23 na 24 czerwca impreza nie wypaliła. Dlaczego?

Przyczyna była tylko jedna. Ekscesy jakie miały miejsce w ośrodku na zakończenie festynu rodzinnego. Tego dnia większość ludzi bawiła się wylęczeniem. Mieszkańcy Świdnika leniuchowali, oglądali z zainteresowaniem imprezy estradowe, wielu z nich brało udział w konkursach i zgadywankach. Słowem — było swojsko.

Po dobrym początku — koniec zabawy okazał się — niestety — niesłychanie żaloszny. Poszły w ruch pieści i „butelki”. Tu i ówdzie połała się krew! Do dziś wielu uczestników tej rozróby leczy rany. Pozostaje na zwolnieniach lekarskich. Jaki z tego wniosek?

Zaczynamy znowu zapominać jak należy bawić się kulturalnie. I dopóki tak będzie, organizatorzy imprez wahać się będą bardzo długo czy szykować jakikolwiek festyn.

ARS

**CZY BUDOWLANI
ZDAJĄ DO WRZEŚNIA?**

NOWY ROK W NOWE SZKOLE

Jesienią ubiegłego roku w osiedlu Wschód rozpoczęto budowę szóstej już świdnickiej podstawówki. Założenia są bardzo ambitne, gdyż szkoła ma być gotowa na przyjęcie pierwszych uczniów od nowego roku szkolnego 1995/1996. Na razie będą to dzieci klas I—III. Bryła budynku wyróżnia się zdecydowanie z otoczenia, w którym królują wielkopłytowe bloki.

Dokończenie na str. 3

Dokończenia na str. 3

Uwaga krwiodawcy!

11 lipca odbędzie się comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi.

Zgłoszenia przyjmują panowie **ANDRZEJ KARDASIEWICZ** (tel. 56-16) i **ANDRZEJ SŁOTWIŃSKI** (tel. 53-35)

ŚWIDNIK UL. NIEPODLEGŁOŚCI 11, ZAPRASZAMY W GODZ. 10-18

Księgarnia „Gemini” proponuje

Dzisiaj przedstawiamy Państwu propozycje Społecznego Instytutu Wydawniczego Znak. Wydawnictwo to postrzegane dotychczas przez pryzmat tytułów poświęconych zagadnieniom teologicznym i filozoficznym — poszerzając swoją ofertę tytułową o esejistykę literacką, literaturę piękną, historię i zagadnienia społeczne — zyskuje coraz większe grono czytelników i uznanie krytyków.

Z blisko trzystu pozycji książkowych Państwa uwagę pragniemy zwrócić na następujące tytuły:

W. H. Auden „44 wiersze” (przekład Stanisław Barańczak). Jest to reprezentatywny wybór wierszy jednego z największych poetów XX wieku. W poezji tej obserwujemy zderzenie dwu pozornie wykluczających się przekonań: przekonania o zasadniczej niedojrzałości człowieka i przekonania o tym, że istota człowieczeństwa jest stale podejmowane na nowo dążenie do doskonałości.

Emily Dickinson „List do świateł”. Listy najwybitniejszej patronki nowoczesnej poezji amerykańskiej. Przez całe życie zamknięta w czterech ścianach rodzinnego domu prowadziła rozległą i różnorodną korespondencję, która pozwala choć częściowo poznać jej pełną zagadek biografii i niezwykłą osobowość.

Wielką furorę zrobiła na rynku wydawniczym seria „Mity, obrazy, symbole”. Każdy tytuł wywołuje żywe zainteresowanie, sta-

jąc się lekturą nie tylko dla specjalistów, ale dla wszystkich czytelników o szerokich zainteresowaniach humanistycznych.

Ryszard Przybylski „Pustelnicy i demony”. Cykl czterech esejów dotyczący postawy duchowej Ojców Pustyni, ich stosunku do materii, ciała i myśli. Napisane niezwykle barwnie, z właściwą autorowi erudycją i równowagą odniesień, pełne nawiązań do sytuacji egzystencjalnej współczesnego człowieka.

Clive Staples Lewis „Odrzucony obraz”. Wspaniała książka wybitnego znawcy literatury. Pozycja ta jest prawdziwą skarbnicą wiedzy o wszechświecie w rozumieniu ludzi średniowiecza i renesansu.

Manfred Lürker „Przesłanie symboli”. Świetnie napisana i bogato ilustrowana historia wcieleń. W jakich kulturach i religiach a także baśniach i mitach występowały kluczowe symbole takie jak gwiazdy, księżyc, słońce, woda, maska, koło. Książka pełni rolę swego słownika

symboli, będąc równocześnie ciekawym, napisanym ze znużeniem i poletem esejem naukowym.

Jean Paul Roux „Jezus”. Książka jest dziełem bogatej i rozległej wiedzy a zarazem dziełem głębokiej wiary chrześcijanina, katolika. Pisana żywym i barwnym językiem. Warto zwrócić też uwagę na tytuły serii Biblioteki Filozofii Religii. Naszym zdaniem na szczególną uwagę zasługują „Religia w obrębie samego rozumu” Immanuela Kanta, „Argumenty za istnieniem Boga” Johna Hicka oraz „Bóg nam nie jest dłużny” Leszka Kołakowskiego.

Zapraszamy do naszej księgarni życząc Państwu miłej lektury.

(Set)

ŚWIDNIK STOLICĄ „SOLIDARNOŚCI”

Dokończenie ze str. 1

Prace można będzie obejrzeć w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej.

Później (15.30—16.30) zaplanowaliśmy występ „Budki Suflera” a następnie wiec z udziałem Mariana Krzaklewskiego. Wystąpił również zaproszenie do Lecha Wałęsy, pierwszego przewodniczącego Związku. W tej chwili nie mamy jeszcze potwierdzenia jego udziału.

Po południu (17.30—18.00) odbędzie się pokaz wschodnich sztuk walki. Po osiemnastej wystąpi białostocki zespół disco polo. Od godziny 20.00 bawimy się na ludowo. Do tańca zagrają zespoły muzyczne i kapela podwórkowa ze Świdnika i okolic. Uroczystości zakończy pokaz ogni sztucznych.

Zarząd Związku Zawodowego Inżynierów i Techników WSK „PZL-Świdnik” S.A. zaprasza na zebranie organizacyjne, powołujące „Klub Seniora ZZIT” w Świdniku.

Zebranie odbędzie się w dniu 11.07.1995 r. g. 16.00 w pomieszczeniu ogródków działkowych przy ul. gen. Okulickiego 25.

Prosimy emerytów i rencistów, inżynierów i techników, byłych pracowników WSK i innych o uczestnictwo w tym zebraniu.

Nasze dziedzictwo Lipca '80

Dokończenie ze str. 1

Czy bohaterowie tamtych dni mogą się czuć w pełni usatysfakcjonowani. Na pewno nie. Wiele ideałów i wzniosłych myśli zostało zaprzepaszczone. Próbuje się wykorzystać resztę honoru, wyśmiewa się patriotyzm. Zamiast solidarności i poczucia wspólnych celów i wspólnych obowiązków powszechnie lansuje się model bogacenia się za wszel-

ką cenę, bez oglądania się na kraj, na zasady moralne i prawne, bez względu na krzywdę innych. Znowu przy władzy są ci, którzy w roku 80. byli po przeciwnej stronie stołu negocjacji, ci, którzy wprowadzili stan wojenny. Wyniosła ich do władzy demokracja, choć poprzednio zaciekle ją zwalczała.

Czy wszystkim zostało zaprzepaszczone. Zdecydowanie nie, mamy szansę odbudowania utraconych ideałów poprzez przyjęcie konstytucji, w której nie zapomni się o Bogu i najwyższych zasadach moralnych. Następne wybory mogą odsunąć od władzy ekipę PRL bis. Została nam „Solidarność”. Możemy bronić naszych praw w sposób zorganizowany, nie podzieleni. Nie powiodła się próba przerzucenia na „Solidarność” odpowiedzialności za wszystkie zło. Odrzuceni zostali fałszywi doradcy.

Nie jest taki sam również Świdnik, niewielkie miasto na rolniczej Lubelszczyźnie. Liczy się ono na politycznej mapie Polski. Odrzyskaliśmy godność i poczucie, że o swoje sprawy musimy sami walczyć. Walka będzie tym bardziej skuteczna im więcej będzie w niej solidarność.

Komisja Międzyzakładowa
NSZZ „Solidarność”
WSK „PZL-Świdnik”

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

Na podstawie art 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości i z dnia 1991 r. Dz. U. Nr 30, poz. 127 z p.z.m.) i § 2 ust. 1 pkt 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M.P. Nr 21, poz. 148) ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej nr 559/5 o pow. 695 m kw. położonej w Świdniku przy ul. Kusocińskiego, stanowiącej własność Gminy Świdnik.

Przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod budowę stacji redukcyjno-gazowej I stopnia.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 3127 zł słownie trzy tysiące sto dwadzieścia siedem złotych. Wysokość wadium wynosi 313 zł (słownie: trzysta trzynaście złotych).

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 20 lipca br. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 21 lipca br. do godz 10-tej, w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK O/Świdnik 334277 — 5500 — 133.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lipca 1995 r. o godz 10-tej w tut. Urzędzie.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 5140-63 w. 227 pok. nr 200

KOMUNIKAT POLICJI

Komenda Rejonowa Policji w Świdniku prosi o kontakt właścicieli następujących samochodów, do których dokonano włamań w okresie między październikiem 1994, a marcem 1995 roku:

1. Fiat Regata — parking przy ul. Raclawickiej
2. Audi — parking przy ulicy Niepodległości

3. Renault 11 — ul. Raclawicka
4. Jeep — ul. Okulickiego
5. Fiat Uno — ul. Wójtowicza
6. Polonez — ul. Raclawicka
7. Lada 2107 — ul. Mickiewicza
8. Fiat 126p — ul. Słowackiego.

Adres Komendy: ul. Niepodległości 18, pokój nr 3, tel. 51-26-26 wewn. 225.

Dokończenie ze str. 1

ojcowizne. Do Szkoły Powszechnej uczęszczał w Głębokiem, tam też uzyskał maturę w gimnazjum im. „Unii Lubelskiej”. Po maturze został powołany do Szkoły Podchorążych przy 77 pułku w Lidzie. W 1938 r. wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

Mieszkając na wschodzie Polski w czasie wojny przeżył potrójną okupację: sowiecką, niemiecką i po raz drugi sowiecką. Najcięższą okazała się pierwsza z uwagi na brak doświadczenia i hartu. Pod pierwszą okupacją sowiecką matka ks. J. Hryniewicza została skazana na dożywocie i zesłana za koło polarne. Rodzeństwo i dosłownie cała rodzina spotkał los zesłania w głąb Rosji. Ks. Jan Hryniewicz uciekł z rąk bolszewickich oprawców.

W 1939 r. rozpoczyna studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Jest jednak ściągany przez sowiecki aparat bezpieczeństwa jako wróg ludu. Potajemnie, bez wycofania dokumentów z uniwersytetu, ucieka ze Lwowa bolszewicki rozgrabiają rodzinny majątek.

W 1940 r. ks. Jan Hryniewicz przystępuje do polskich organizacji niepodległościowych. W podziemiu zostaje nauczycielem. W czerwcu 1941 r. zostaje oskarżony przez NKWD o nieprawomysłne nauczanie. Ucieka na Litwę.

Wybuch wojny niemiecko-rosyjskiej ratuje wolność Janowi Hryniewiczowi. Wraca na Białoruś, gdzie podejmuje pracę jako robotnik. Przez cały czas narażony był na szkany ze strony bolszewików i hitlerowców.

Po jednym z zatrzymań przez partyzantów sowieckich został związany i postawiony przed plutonem egzekucyjnym, jednak cudem uniknął śmierci. Kiedy na wschodnie tereny Polski powrótnie weszła Armia Czerwona, J. Hryniewicz zatrudnił się jako kolejarz.

Od następnego aresztowania przez władze komunistyczne, z powodu rozszyfrowania życiorysu ks. Jana Hryniewicza uratowała go repatriacja, w wyniku której w styczniu 1945 r. znalazł się w Lublinie.

Po licznych perturbacjach J. Hryniewicz został administratorem Politechniki Warszawskiej z tymczasową siedzibą w Lublinie i jednocześnie podjął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydz. Prawa. Jesienią 1945 r. po przeniesieniu Politechniki do Warszawy J. Hryniewicz wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie. W 1950 r. ukończył je a następnie jako kapłan pracował w Janowie Lub., Zaklikowie, Kazimierzku, Chelmie, Kazimierzówce i Świdniku.

Ks. Jan Hryniewicz obejmując parafię w Kazimierzówce w 1970 r. został duszpasterzem świdniczan, ponieważ Świdnik należał wówczas do tamtejszej parafii. Dzięki mądrym i uporczywym staraniom ks. J. Hryniewicza został złamany opór władz komunistycznych przeciw izolacji młodej, napływowej społeczności świdniczan od Kościoła. Ks. Jan Hryniewicz został budowniczym pierwszego materialnego kościoła w Świdniku i miał wielki wpływ na integrację mieszkańców młodego miasta wokół wartości katolickich, patriotycznych i niepodległościowych. Formacja duchowa świdniczan zaowocowa-

ła zorganizowanym protestem załogi WSK Świdnik w dniach 8.07-11.07.1980 r., który dał początek fali strajków na Lubelszczyźnie, a później w całej Polsce, uwieńczonym powstaniem „Solidarności”.

Lokalny Kościół Katolicki reprezentowany przez ks. J. Hryniewicza wspierał Związek NSZZ „Solidarność” od początku jego powstania.

Po ogłoszeniu stanu wojennego i pacyfikacji WSK mieszkańców sponiewieranego przez ZOMO miasta w kościele wsłuchiwali się w roztrzone pouczenia ks. Jana Hryniewicza.

Kościół kierowany przez ks. J. Hryniewicza przez cały okres stanu wojennego niósł pomoc duchową i materialną licznym ofiarom przemocy, był miejscem kultu religijnego, ale był też jedynym miejscem życia kulturalnego całego Świdnika z udziałem najwyższej klasy artystów, historyków, ludzi polityki. Był i jest miejscem narodowych uroczystości religijno-patriotycznych. Wielkim wydarzeniem krzepiającym ducha wolności na terazniejszość i przyszłość było poświęcenie w 1986 r. Dzwonu Wolności ufundowanego przez Podziemną Komisję NSZZ „Solidarność” WSK z inspiracji ks. J. Hryniewicza.

Po dzień dzisiejszy wszystkie ważne spotkania o charakterze patriotycznym odbywają się w sali Jana Pawła II kościoła, któremu przewodził ks. dziekan Jan Hryniewicz.

Komisja Międzyzakładowa
NSZZ „Solidarność”
WSK „PZL-Świdnik”



Nowy rok w nowej szkole

(dokończenie ze strony 1)

- Projekt budynku wykonała lubelska firma „Inwestprojekt”, ale to my narzuciliśmy jego wygląd - mówi ZBIGNIEW BŁASZCZAK z Miejskiego Zakładu Usług Inwestycyjnych. - Początkowa propozycja była bardzo banalna i dość brzydka. My jednak wymogliśmy cegłę licówkę, ceramiczną dachówkę o stułetniej wytrzymałości, energooszczędne, potrójne okna. Wykonawca budowy - „Energopol Lublin” zapewnia, że dotrzyma planowanego terminu. wkrótce gotowy będzie surowy stan

zamknięty, a równolegle trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku.

Powierzchnia całej szkoły wynosi 2200 m kw., ale jesienią ma być gotowy jedynie segment A (kuchnia z zapleczem, magazyny, pracownia fizyczno-chemiczna) i B (8 sal lekcyjnych, szatnia). Wiosną przyszłego roku planuje się rozpoczęcie II etapu budowy. Przybędzie wtedy 15 sal lekcyjnych. W III etapie wybudowana zostanie sala gimnastyczna.

dan
Fot. T. Brożek

PW-5 zdobywa Nową Zelandię!

„Zwycięzca międzynarodowego konkursu na szybowiec klasy światowej z 1992 roku, zaprojektowany w Warszawie, wytwarzany w Świdniku, w dużym zakładzie produkującym śmigłowce. Nareszcie przybył do Nowej Zelandii!” - tak rozpoczyna się artykuł Sydneya Salek’a opublikowany w majowym wydaniu dwumiesięcznika „New Zealand Gliding Kiwi” oficjalnego wydawnictwa Nowozelandzkiego Stowarzyszenia Szybowcowego.

W dalszej części artykułu użytkownicy 5 szybowców PW-5 Smyk, które dotarły do Nowej Zelandii w połowie marca opisują swoje wrażenia po

odbyciu pierwszych lotów Smykiem:

Ross Sutherland: Montaż lekkiego PW-5 jest przyjemnością w porównaniu z łamiącymi krzyże ciężarami innych

szybowców. Mogą go składać nawet dwie osoby o skromnej posturze. Podczas pierwszego lotu próbowałem wystartować zanim był gotowy. Natychmiast dał mi o tym znać, więc pozwoliłem mu samemu wznieść się w powietrze. PW-5 dopiero w górze staje się sobą. Sprawuje się doskonale. Jest absolutnie najlepszy spośród wszystkich szybowców klasy 15 metrowej lub podobnych, jakimi kiedykolwiek latałem. Wspaniała robota!

Grant Dodd: Podczas lotu masz cały czas świadomość, że panujesz nad szybowcem, który robi zawsze to, czego chcesz.

Bo Nilson: Sam lata!

Ian Barber: Lekko reagujący na stery, posłuszny w przeciągnięciu*, łatwy do wyprowadzenia z początkowej fazy korkociagu. Przestronna kabina. Bardzo przyjemny szybowiec.

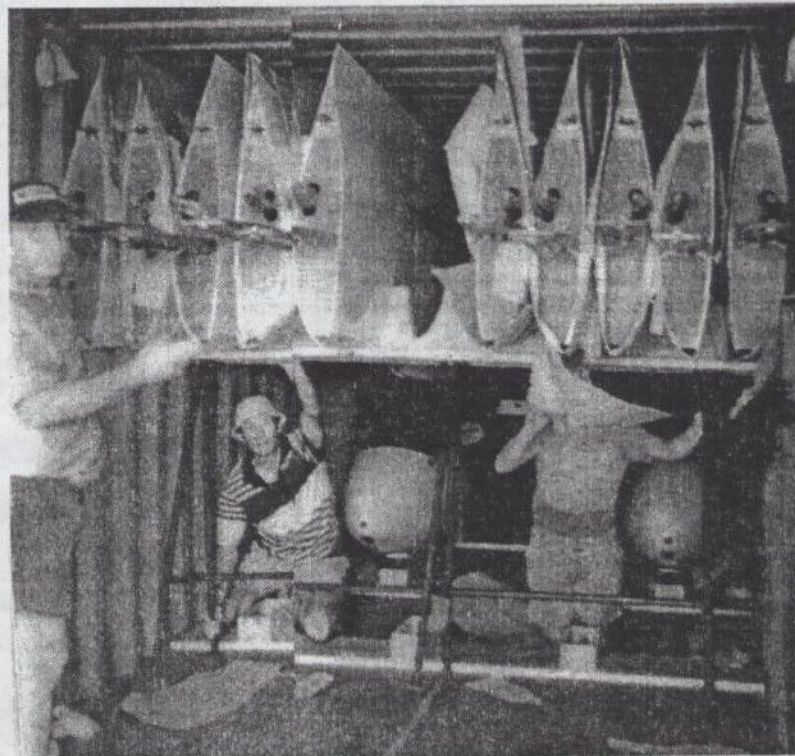
Bob Cattell: Latanie tym szybowcem, to prawdziwa przyjemność. Jest łatwy w pilotażu i wygodny. Powinien stać się jednym z najbardziej popularnych wśród początkujących pilotów, którzy chcą szybko podnieść swoje umiejętności.

Trevor Helson: Naprawdę musiałem się napracować, żeby wprowadzić go w przeciągnięcie.

Grae Harrison (9 miejsce na ostatnich Szybowcowych Mistrzostwach Świata w klasie otwartej): Jeśli wasz klub nie inwestuje w PW-5 - robicie błąd. Łatwy w pilotażu i bezpieczny - to siła, z którą trzeba się liczyć.

(jmr)
fot. "N Z Gliding Kiwi"

*Przeciągnięcie - prędkość krytyczna, poniżej której szybowiec traci sterowność i wpada w korkociąg.



Rozładunek w nowozelandzkim porcie Tauranga. Dwa szybowce zostały tu na stałe, dwa inne wyjechały do Wellington. Jeden trafił do klubu w Auckland.

HISTORIA JEDNEGO POMNIKA

(dokończenie ze str. 1)

BOLESŁAW PRZYWARA, Światowy Związek Żołnierzy AK: „Płyta pomnika nie budzi kontrowersji. Wzbudza ją natomiast postać żołnierzy. Chodzi nam o to, by nie były rozumiane jako braterstwo broni czerwonoarmistów i polskiego żołnierza. Proponowane przez nas modyfikacje mogłyby polegać na przykład na przekształceniu drugiego żołnierza na walczącego na Zachodzie lub jak zaproponował ksiądz T. Nowak umieścić tu urny z prochami z cmentarzy na Monte Cassino, z Katynia, z Oświęcimia.

Aby dokonać takich zmian potrzebna jest decyzja radnych. Swą opinię musi wyrazić także Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa. Przypomnijmy pokrótce historię kontrowersyjnego pomnika.

- Mogiły żołnierskie z czasów II wojny światowej znajdowały się w kilku miejscach - wyjaśnia LESZEK WYTRZYSZCZEWSKI z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mie-

szkaniowej UM. - Wraz z rozrastaniem się miasta postanowiono je przenieść. Brak na ten temat oficjalnych dokumentów, z tego co jednak udało mi się ustalić jedna z mogił była w okolicach starej stacji. Pochowano w niej żołnierza polskiego Armii Poznań, któremu nie udało się ucieczka z transportu jenieckiego i tu został zabity przez Niemców. I właśnie jego szczątki przeniesiono na plac, gdy w 1969 roku budowano Grób Nieznanego Żołnierza. Prawdopodobnie są tu też trzy urny z prochami z pól bitewnych. Ponieważ płyta „ginęła” na dużym, niezabudowanym jeszcze wtedy placu, by ją zaakcentować, w 1974 roku wzniesiono pomnik autorstwa prof. SŁAWOMIRA MIELESZKI. Zarówno Grób Nieznanego Żołnierza jak i pomnik wybudowano ze składek społecznych.

Mogiły zbiorowe znajdowały się natomiast w okolicach lotniska. W jednej pochowano 7 nieznanych żołnierzy kampanii wrześniowej, w drugiej 3 lotników, także z września 1939 roku. Był tu również grób ka-

prala Władysława Grabowskiego i żołnierza i o nieustalonej tożsamości, którzy zginęli jesienią 1944 roku. Przeniesiono je na cmentarz przy ulicy Spokojnej.

W lasku przy szosie mełgiewskiej, są mogiły 180 żołnierzy monarchii austro-węgierskiej i 15 żołnierzy rosyjskich z I wojny światowej. Zginęli prawdopodobnie w 1915 roku, po zajęciu Lublina przez Austriaków. Spoczywają tam również żołnierze polscy z września 1939 roku i radziecy, polegali we wsi Wólka Lubelska i Długie w 1944 roku.

Historia Świdnika mimo, że liczy dopiero 40 lat, obfituje z pewnością w ciekawe, nie zawsze do końca znane i opisywane wydarzenia. Prosimy więc o listy lub telefony od czytelników,



Wzbudzący kontrowersje pomnik „Ku chwale żołnierzom polskim w trzydziestą rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem” powstał w 1974 roku.

którzy znają takie momenty z życia naszego miasta. Najciekawsze opublikujemy na łamach „Głosu”.

Fot. T. Brożek

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

P.K. PEGIMEK informuje, że organizuje wyjazdy na jagody. Termin wyjazdu będzie ustalony przy zebraniu odpowiedniej liczby chętnych.

Zgłoszenia:

Baza transportu ul. Dworcowa 63,
tel. 51-22-05

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

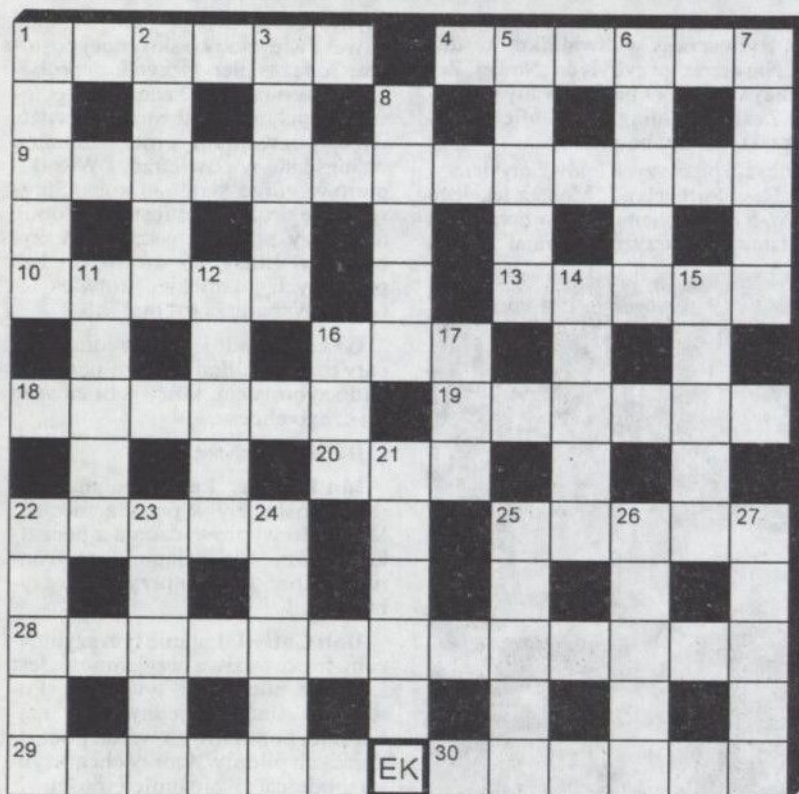
SPÓŁKA Z O.O.

oferuje następujące usługi:

- Udrażnianie przyłączy i wewnętrznych instalacji kanalizacyjnych przy wykorzystaniu sprężyny mechanicznej, tyczek kanałowych, sprężyny ręcznej.
- Czyszczenie i udrażnianie sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej z wykorzystaniem samochodu ciśnieniowego SC.
- Czyszczenie krat ulicznych deszczowych oraz przykanalików za pomocą sprzętu specjalistycznego - samochód SW i SC.
- Świadczenie usług związanych z wykonywaniem prac ziemnych, zasypowych oraz drogowych z wykorzystaniem sprzętu specjalistycznego:
- zagęszczarki,
- zestaw awaryjny na bazie agregatu hydraulicznego „BEAVER”
- skuwanie asfaltu, betonu
- przecinanie elementów stalowych, betonowych
- pompowanie wody zanieczyszczonej z wykopów, studzienek, piwnic itp.
- Wykrywanie miejsc przecieków, instalacji i sieci ciśnieniowych (c.o. i woda) przy wykorzystaniu korelatora.
- Lokalizacja elementów metalowych uzbrojenia podziemnego przy wykorzystaniu detektora metali.

Zgłoszenia Zakład Wod. Kan.
ul. Kusocińskiego lub tel. 51-28-15.

KRZYŻÓWKA nr 23



POZIOMO: 1) warstwa tlenku żelaza powstała podczas nagrzewania stali lub żeliwa, odpadająca przy obróbce mechanicznej, 4) zwierzę drapieżne, zamieszkujące w Ameryce, puma, 9) brak dyscypliny, rozwiązłość obyczajów, zepsucie, 10) postać i stadium rozwojowe owada, 13) konopie z manili

stosowane na liny żeglarskie, 16) miara powierzchni ziemi wynosząca ok. 4047 m kwadr., 18) niemiecki obóz dla wojskowych jeńców wojennych podczas II wojny światowej, 19) samica wilka, 20) obchodzi imieniny 12 XII, 22) kierunek w literaturze i sztuce odznaczający się przepychem form, 25) płaski dach otoczony balustradą, 28) współistnienie, współzycie, 29) nazwa klubu piłkarskiego, który awansował do I ligi, 30) pokarm, pożywienie.

PIONOWO: 1) dawniej używany drewniany stół z oparciem, 2) hotelowy pokój, 3) metalowy lub szklany przewód do cieczo, gazów, 5) huczna impreza, biesiada, 6) szesnasta część funta angielskiego wynosząca 28,35 g, 7) odciążenie tyłów nart przez wychylenie się do przodu i poderwanie ich nad śnieg, 8) jasność, poświata, 11) choroba układu oddechowego, 12) stolica wschodniego sąsiada Polski, 14) ... Suflera, 15) pożywienie dla zwierząt, 16) turecki stopień wojskowy, 17) ból nerwu kulszowego, 21) morska ryba drapieżna, goszcząca na polskich stołach, 22) ptak błotny z rodziny siewek, w czasie lotu wydaje beczący dźwięk, 23) bogata w witaminę C roślina warzywna i pastewna o mięsistym korzeniu, 24) popularny taniec ukraiński, 25) część kotwicy, miejsce rozgałęzienia się jej trzonu w łapy, 26) porcja albo słusność, 27) zasięg, rozmiar występowania zjawiska, procesu. (ek)

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 20 lipca. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 20 otrzymuje p. Stanisław Kozak, którego prosimy o kontakt z redakcją. Sponsor nagród: Księgarnia Gemini, ul. Niepodległości 11.

Rozwiązanie krzyżówki nr 20
poziomo: muzyka, balsam, daktuloskopia, linka, Nakło, bas, kokila, arenda, Ren, farsa, sabat, kosmopolityzm, ratusz, zabawa; pionowo: model, zakon, kryza, arkan, szpik, miano, koala, lwona, klips, arena, łódka, bar, San, Elton, fakir, ruszt, aloes, skiba, bryza, Tomba.



PIĄTEK 7.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
PAC-MAN - serial rysunkowy prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.15 - LINCOLN - serial biograficzny prod. USA
20.05 - ŚMIERĆ MORDERCY - film kryminalny prod. francuskiej reż. Robert Hossein, wyst. Robert Hossein, Marie-France Pisier
21.25 - SZEHEREZADA - komedia prod. francuskiej (film dla dorosłych)
23.00 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe - powt.
23.10 - Program na sobotę

SOBOTA 8.07.95

15.25 - Program dnia
15.30 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
MIŚ PADDINGTON - serial rysunkowy prod. angielskiej HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
MIŚ PADDINGTON - serial rysunkowy prod. angielskiej
17.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
17.30 - GÓRY PRZEZNACZENIA - serial prod. kanadyjskiej
18.30 - „Tydzień w mieście”
18.40 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.10 - GÓRY PRZEZNACZENIA - serial prod. kanadyjskiej
20.00 - CHICAGO STORY - serial kryminalny prod. USA
21.10 - SYN FRANKENSTEINA - film fabularny prod. USA
22.40 - ZŁOWROGI RAJ - serial erotyczny prod. brazylijskiej
23.10 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 9.07.95

16.25 - Program dnia
16.30 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
18.30 - TELEWIZJA 101 - serial prod. USA

19.20 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.50 - TELEWIZJA 101 - serial prod. USA
20.40 - PAKT HOLCROFTA - film sensacyjny prod. USA
22.35 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 10.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
PAC-MAN - serial rysunkowy prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.15 - TELEWIZJA 101 - serial prod. USA
20.05 - Powtórka dla roztargnionych: PAKT HOLCROFTA - film sensacyjny prod. USA
22.00 - WYDZIAŁ ZABÓJSTW - serial sensacyjny prod. kanadyjskiej
22.50 - ZŁOWROGI RAJ - serial erotyczny prod. brazylijskiej
23.20 - Serwis informacyjny - powt.
23.30 - Program na wtorek

WTOREK 11.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „Telewizyjne spotkania”
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.30 - LINCOLN - serial biograficzny prod. USA

20.20 - UPADEK - film prod. USA
wyst. Martin Sheen, Charlie Sheen
22.00 - Serwis informacyjny - powt.
22.10 - Program na środę

ŚRODA 12.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.15 - Powtórka dla roztargnionych: UPADEK - film fabularny prod. USA
wyst. Martin Sheen, Charlie Sheen
20.50 - GÓRY PRZEZNACZENIA - serial prod. kanadyjskiej
21.40 - CHICAGO STORY - serial kryminalny prod. USA
22.50 - ZŁOWROGI RAJ - serial erotyczny prod. brazylijskiej
23.20 - Serwis informacyjny - powt.
23.30 - Program na czwartek

CZWARTEK 13.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
MIŚ PADDINGTON - serial rysunkowy prod. angielskiej
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.30 - GÓRY PRZEZNACZENIA - serial prod. kanadyjskiej
20.20 - ZIELONY ŁÓD - film fabularny prod. USA wyst. Anne Archer, Omar Sharif, Ryan O'Neill
22.05 - Serwis informacyjny - powt.
22.15 - Program na piątek

GABINET KOSMETYCZNY KOSMETYKA - MASAŻE - SOLARIUM

Licencjonowany Gabinet Kosmetyczny poleca usługi odmładzające oraz upiększające twarzy i całego ciała

- Mini Lift, Thermolift, Myo Lift
- peeling biologiczny
- eksfoliacja
- maski kalogenowe, parafinowe z placenta
- pojedynianie biustu
- usuwanie zbędnego owłosienia
- bezbolesne przekuwanie uszu
- kuracje wzmacniające naczynka krwionośne

MASAŻ NA ROZSTĘPY I CELLULITIS

Świdnik, ul. Pionierska 20 (szeregowce za "Kłosem")
czynne w godz. 8.00-20.00, tel. 68-41-12

R-21

GABINET GINEKOLOGICZNY

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI
"MEDKOMP"

poniedziałek

lek.med. W.Walkiewicz

wtorek

spec. ginekolog-położnik

czwartek

środa

lek.med. J.Kowalczyk

piątek

ginekolog-położnik

Zapraszamy w godz. 17 - 19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

KOMPUTERY IBM PC

Oprogramowanie dla firm, sklepów i hurtowni
Akcesoria i części komputerowe
Taśmy, tusz i papier do drukarek
Doradztwo

Księgarnia informatyczna

RATY I LEASING

SKLEP KOMPUTEROWY

ENTER s.c.



Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

R-84

WYPOŻYCZALNIA GIER TV PEGASUS - NINTENDO

Sprzedaż gier telewizyjnych, joysticków i kaset z grami

Ponadto w ofercie:

Sprzedaż komputerów COMMODORE, AMIGA, IBM PC
Programy i gry na komputery COMMODORE, ATARI, IBM PC
Akcesoria, książki i prasa komputerowa

SKLEP KOMPUTEROWY

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

ZAPRASZAMY!

UWAGA! Prowadzimy sprzedaż ratą!

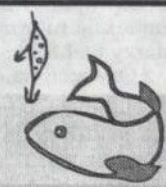
R-85

UWAGA WĘDKARZE !

Sklep zoologiczno - wędkarski

"KAROL"

oferuje sprzęt wędkarski



NA RATY
BEZ ŻYRANTÓW

Świdnik

ul. Wyspiańskiego 14

R-108

TELE - RADIOMECHANIKA

Mariusz Żuk

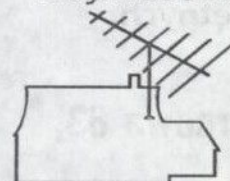
Świdnik, ul. Niepodległości 19/25

tel. 51-35-35

TV LUBLIN k 41; POLSAT

anteny:

indywidualne, wielorodzinne, zbiorcze.



MONTAŻ
NAPRAWA
KONSERWACJA

R-66



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Poza obowiązkowym ubezpieczeniem, zorganizowanym przez państwo, stworzy się możliwość ubezpieczeń dodatkowych. Każdy, kogo będzie stać na opłacenie dodatkowej składki, będzie mógł zapewnić sobie w przyszłości wyższe dochody na emeryturze. Z takiego systemu mogłyby także korzystać poszczególne zakłady lub całe branże. Ta dodatkowa składka byłaby inwestowana i przynosiła zysk. Inwestowaniem składki zajmowałyby się wyspecjalizowane firmy i instytucje ubezpieczeniowe pod nadzorem państwa. Każdy mógłby wybrać sobie firmę, jaka mu najbardziej odpowiada.

Początkowo z tych ubezpieczeń mogliby korzystać zamożniejsi obywatele.

Państwo stworzy przepisy prawne, określające zasady działania funduszy, określi ulgi podatkowe dla ubezpieczających się dodatkowo. Fundusze miałyby obowiązek powołać dla siebie fundusze gwarancyjne na wypadek niewypłacalności (reasekuracja).

Obecnie na polskim rynku ubezpieczeniowym pojawiło się wiele firm — polskich i zagranicznych. Wiele osób lokuje w nich swoje oszczędności.

Jednak te firmy, z wyjątkiem kilku, nie mają atestu Ministerstwa Finansów i w razie bankructwa nie ma żadnych gwarancji, by odzyskać zainwestowane pieniądze. Prawo nie zabrania także tworzenia przez poszczególne branże i przedsiębiorstwa własnych funduszy emerytalnych. Jednak bez systemu nadzoru i gwarancji, dodatkowe ubezpieczenia mogą przynieść ludziom więcej szkody niż pożytku. Emerytury dodatkowe obsługiwane mogą instytucje o różnym charakterze organizacyjno-prawnym.

W zależności od przyjętych regulacji prawnych mogą to być np. duże przedsiębiorstwa, które nie zlecałyby prowadzenia obsługi systemu emerytur dodatkowych instytucjom zewnętrznym, lecz zarządzałyby same tym funduszem poprzez tzw. system rezerwy księgowej. System ten daje największe możliwości — choć także będzie pod nadzorem — wykorzystania zebranego kapitału na inwestycje we własnej firmie, stwarza to jednakże zagrożenie utraty kapitału w chwili upadku przedsiębiorstwa.

Szczególna regulacja byłaby objęta decyzją dotyczącą zasad lokowania na rynku kapitałowym środków (aktywów) tych funduszy. Dotyczyłoby to np. udziału państwowych papierów wartościowych, czy też ograniczenia lokaty funduszu w inwestycje przedsiębiorstwa, które jest założycielem takiego funduszu.

Fundusze emerytalne mogą być także obsługiwane przez instytucje zewnętrzne, np. przedsiębiorstwa, jak towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, fundacje działające non profit.

Zostaną także utworzone emerytalne fundusze inwestycyjne na bazie części prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych, które zasilałyby finanse ubezpieczeń społecznych.

WALORYZACJA PO REFORMIE

Dla stymulowania rosnącego w czasie wpływu dochodów z pracy na wysokość świadczenia, obniżenia udziału budżetu państwa w finansowaniu ubezpieczeń, pogłębienia ubezpieczeniowego charakteru systemu, należy zagwarantować realną wartość renty państwowej.

W tym celu renta państwowa powinna być waloryzowana wskaźnikiem wzrostu cen zapisa-

nym w ustawie budżetowej na dany rok. Ewentualna różnica wysokości wskaźnika między planem a jego wykonaniem byłaby korygowana w następnym roku. Powszechna renta państwowa będzie świadczeniem wypłacanym ze środków budżetu państwa (dotychczasowa dotacja do ubezpieczeń społecznych oraz część środków przekazywanych w postaci składki na FUS) i w pełni gwarantowanym przez państwo świadczeniem. Zaproponowana waloryzacja cenowa tego świadczenia, przy wzroście gospodarczym będzie prowadzić w konsekwencji do zmniejszenia obciążenia budżetu.

PROJEKT PROGRAMU REFORMY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (II)

Jeszcze więcej -emerytura dodatkowa

Natomiast świadczenia wypłacane z systemów ubezpieczeniowych bądź zaopatrzeniowych proponuje się waloryzować odpowiednio modyfikowaną dynamiką kształtowania się przeciętnej podstawy naliczania składek na ubezpieczenia społeczne. Wspomniana modyfikacja powinna zależeć od kształtowania się liczby firm ubezpieczeniowych oraz liczby świadczeniobiorców. Mechanizm oparty o te parametry stworzy przesłanki do utrzymania zasady samofinansowania funduszy ubezpieczeniowych.

W przypadku chęci utrzymania zbliżonych do dotychczasowych zobowiązań budżetu państwa w zakresie finansowania ubezpieczeń, co oznacza znaczący wzrost wydatków budżetu na finansowanie renty państwowej, nie rekomendowany składkami z ubezpieczenia społecznego, a także stworzenia rosnących gwarancji państwa w zaspokajaniu potrzeb ludzi w wieku poprodukcyjnym niezależnie od świadczonej wcześniej przez nich pracy, należałoby waloryzować rentę państwową wskaźnikiem wzrostu płac.

Taki mechanizm waloryzacji, przy założeniu wzrostu gospodarczego oznacza jednak zwiększenie — obecnie już krytykowanej — redystrybucji świadczeń, co prowadziłoby w okresie wzrostu gospodarczego do osłabiania wpływu aktywności zawodowej i wydajnej wysoko kwalifikowanej pracy na poziom świadczeń.

Ponadto w przypadku podjęcia decyzji o wyborze formuły waloryzacji renty państwowej wg wzrostu płac system gwarancji socjalnych oparty na jednolitym poziomie powszechnej renty państwowej w systemie ubezpieczenia społecznego, zaopatrzenia społecznego oraz pomocy społecznej musiałby ulec modyfikacji.

Modyfikacja polegałaby na odrębnym uregulowaniu poziomu świadczeń z pomocy społecznej

22 czerwca w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Konfederacji Związku Zawodowego Przemysłu. Na posiedzeniu Rada dokonała wyboru nowego przewodniczącego, którym został przewodniczący Federacji „Metalowcy” ZDZISŁAW TUSZYŃSKI.

Ponadto omówiono sprawę negocjacji układów zbiorowych dla poszczególnych branż oraz powo-

Rada Konfederacji Związku Zawodowego Przemysłu

lano zespół negocjacyjny do negocjacji układu zbiorowego dla przemysłu zbrojeniowego.

W skład zespołu weszli przedstawiciele Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego Federacji „Metalowcy” oraz Federacji Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Nasza Federację w negocjacjach ze Związkiem Pracodawców

reprezentować będą nasz przewodniczący JERZY DERDEJ oraz przewodniczący związku z Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku ALEKSANDER PALUCH.

W posiedzeniu uczestniczyli także minister MAREK POL, który przedstawił projekt restrukturyzacji reformy centrum gospodarczego.

P.A.S.

oraz najniższych świadczeń emerytalno-rentowych z systemu ubezpieczenia i zaopatrzenia społecznego.

PODSTAWOWE ZASADY UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenie pozostanie obowiązkowe i powszechne. Nadal —

Nie jest jednak dobrze, jeśli wszyscy płacą za przywileje niektórych.

Wcześniej emerytury i inne przywileje dla branż zostaną utrzymane — ale wtedy, jeśli zostaną „wykupione” poprzez podwyższoną składkę. Nowy fundusz emerytalny nie będzie do nich dopłacał, tak jak obecnie.

konsekwencji można dorobić sobie tyle, ile wynosi minimalna płaca.

Praca na emeryturze będzie nadal objęta obowiązkiem ubezpieczeniowym, a więc będzie wliczana do stażu pracy, czyli będzie miała wpływ na wysokość emerytury. Może zostać wprowadzona zasada, że po 40 latach pracy zatrudnienia na emeryturze nie ma wpływu na jej wysokość.

EMERYTURA JAK PUZZLE

Możliwe byłoby „składanie” emerytury z różnych części. Np. ktoś był przez 10 lat policjantem, 10 lat pracował w gospodarstwie rolnym, a 10 na etacie w Ministerstwie Finansów — dostałby rentę państwową oraz świadczenia cząstkowe z każdego z tych systemów odpowiadająca 10-letniemu okresowi ubezpieczenia.

Nie można byłoby jednak otrzymywać emerytury jednocześnie z kilku systemów za te same lata pracy. Jeżeli ktoś jest np. rolnikiem i jednocześnie pracuje w fabryce — musi wybrać, czy ubezpiecza się jako rolnik, czy jako pracownik.

RENTY INWALIDZKIE

Zmieniają się zasady przyznawania rent inwalidzkich. Obecne prawo do nich zależy przede wszystkim od uszczerbku na zdrowiu, a nie zdolności do uzyskiwania dochodów z pracy.

Mamy dziś ponad 2,5 mln rencistów. Blisko połowa z nich to renciści III grupy, często ludzie jeszcze młodzi, którzy mogą pracować. Dla wielu z nich renta jest dodatkkiem do pensji. Pracują często „na czarno” nie odprowadzając składek ani podatków.

Liczba rencistów stale rośnie. W ubiegłym roku ZUS przyznał ponad 200 tys. nowych rent. W 1993 roku ZUS wydał na renty ponad 60 bln. starych zł, w 1994 r. — już blisko 89 bln. zł. To aż 136% wydatków na służbę zdrowia.

Wraz ze zmianą zasady przyznawania rent zostanie wprowadzony system wczesniej rehabilitacji przedrentowej. Jest to tym pilniejsze, że według ostatnich badań Instytutu Filozofii i Socjologii PAN liczba niepełnosprawnych w Polsce zastraszająco rośnie. Licząc także dzieci i młodzież wsi przekroczyła w 1993 r. 4,5 mln, czyli 600 tys. więcej niż się spodziewano.

Obecnie chory dopiero po 6 lub 9 miesiącach pobierania zasiłku chorobowego jest kierowany na komisję lekarską, kiedy na rehabilitację jest już za późno.

Po reformie rentę przyznawano by w zasadzie osobom, które nie mogą pracować w dotychczasowych warunkach. Tym samym oznacza to, że osoby te mogłyby wykonywać pracę w warunkach specjalnie do tego stworzonych. Kto rokuje nadzieję na poprawę, będzie dostawał rentę tylko na określony czas. Jednocześnie chorzy poddawani byłiby jak najwcześniejszej rehabilitacji.

Kiedy ZUS — eksperymentalnie — poddał wczesniej (przed uzyskaniem renty) rehabilitacji w sumie ok. 1500 osób, okazało się, że co druga z nich mogła wrócić do pracy.

z kieszeni wszystkich płacących składkę. Podobnie, jeśli do stażu pracy ma być zaliczony okres nieskładkowy, np. zasadnicza służba wojskowa czy okres kombatanci — to składkę musi zapłacić odpowiednia instytucja.

Stopniowo — przez 10 lat — może być wydłużany wiek emerytalny kobiet z 60 do 65 lat.

W okresie przejściowym dla kobiet, które w momencie wejścia w życie nowych rozwiązań posiadają 20-letni staż ubezpieczeniowy (okres opłaconych składek) utrzyma się możliwość przechodzenia na emeryturę po ukończeniu 55 lat życia pod warunkiem posiadania 30-letniego okresu ubezpieczenia.

OBLICZANIE ŚWIADCZENIA

Wiadomo już, że nowa emerytura będzie się składać z renty państwowej i świadczenia, które będzie zależeć od lat pracy i objętych składką dochodów. Obecnie do obliczenia emerytury można wybrać 6 kolejnych lat z ostatnich 15 lat przed emeryturą. W przyszłym roku 7 z 16, aż do 10 lat z 20 w 2000 roku. Po reformie natomiast wybierałoby się zarobki z 20 najkorzystniejszych lat z całego stażu pracy.

Jeśli jednak w którymś roku emeryt był ubezpieczony przez mniej niż 6 miesięcy, rok ten nie będzie mu liczony.

Oczywiście, jeśli ktoś nie przepracował 20 lat, to jego emerytura będzie obliczana od zarobków z całego stażu ubezpieczeniowego.

PRACA NA EMERYTURZE

Czy emeryt będzie mógł dorabiać? Tak, ale na innych zasadach. Obecnie może dorabiać miesięcznie do 60% średniej krajowej, by ZUS nie zmniejszył świadczenia o 120% przy częściowym zmniejszeniu świadczenia.

Po reformie, jeśli emeryt podejmie pracę — traci uprawnienia do renty państwowej, a emerytura byłaby zmniejszona w zależności od wysokości dochodów. ZUS zawieszalby ją, jeśli zsumowana z dochodami z pracy przekraczałaby 100% podstawy wymiaru emerytury. Jeśli więc podstawa wymiaru wynosi 1500 zł, a emerytura 1000 zł — emeryt może dorobić 500 zł.

Na pewien czas — ponieważ ludzie zarabiają mało i świadczenia są niskie — można by wprowadzić zasadę, że bez żadnych

niezależnie od tego, ile kto zarabiał i jak długo pracował — jego emerytura nie może być wyliczona od podstawy wymiaru wyżej niż 250% średniej płacy. Nawet gdyby zarabiał trzy średnie krajowe, to jego emerytura byłaby obliczana od 2,5 średniej pensji.

Co się zmieni?

Najwyższa kwota, od której będzie trzeba odprowadzać składkę, to 250% średniej krajowej. Jeśli ktoś zarabia więcej, to od kwoty ponad 250% średniej nie będzie już płacił składki. Dzisiaj płaci, mimo że nie wpływa to na wysokość jego emerytury.

W przyszłości pułap ten zostanie obniżony, aby więcej osób mogło ubezpieczyć się dodatkowo i aby obniżyć koszty pracy.

Ustalona zostanie także bariera najniższych dochodów, od których pobierana jest obowiązkowa składka. Będzie to kwota minimalnej płacy (na dzisiaj 280 zł).

Ale jak liczyć staż, jeśli ktoś zarabia mniej? Do rozważenia jest taka możliwość, że jeżeli ktoś zarabia połowę tej kwoty i płaci od tego składkę, wówczas dwa lata takiej pracy liczono mu sa jak jeden rok stażu ubezpieczeniowego.

Jeśli ktoś nie jest objęty ubezpieczeniem, a będzie chciał zabrać o swoją emeryturę, będzie mógł się ubezpieczyć — w celu ciągłości stażu ubezpieczeniowego — na własne życzenie. Dotyczyć to może między innymi kobiet wychowujących dzieci do lat czterech oraz tych osób, które wzięły bezpłatny urlop, sa bezrobotne bez prawa do zasiłku.

KTO BĘDZIE MIAŁ PRAWO DO EMERYTURY?

Ten, kto osiągnął wiek emerytalny i przepracował co najmniej 15 lat. Utrzymuje się preferencje dla osób przystępujących w młodym wieku do ubezpieczenia. Znajdzie to wyraz w uzupełnieniu faktycznych okresów składkowych uprawniających do renty ubezpieczeniowej do 15 lat, o ile uprawniony nie przekroczy 40 roku życia.

Założmy, że ktoś zaczął pracować w wieku 19 lat. Cztery lata później stał się inwalidą (np. w wyniku wypadku). Będzie mógł doliczyć sobie 11 lat brakujących mu do 15-letniego stażu — pod warunkiem, że nie przekroczył 40 roku życia.

Ograniczone zostaną możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Teraz mogą to robić osoby zwalniane grupowo z pracy, kobiety z 30-letnim stażem pracy, pracujący w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz rozmaite grupy zawodowe.

Materiały ZZP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Sławomira Prokopa. Tel. 51-20-61 w. 52-19.

Piłkarskie wieści

KOŚCI ZOSTAŁY RZUCONE

W bardzo silnej grupie (czy oby nie za silnej) występować będą w nowym sezonie piłkarze Avii. Rywalami naszego zespołu będą: Wisła Kraków, Stal Stalowa Wola, Petrochemia Płock, Unia Tarnów, Okocimski Brzesko, FC Piaseczno, Hutnik Warszawa, Pomezania Malbork, Jagiellonia Białystok oraz zespoły beniaminków — Cracovia, Świt Nowy Dwór Mazowiecki, KSZO Ostrowiec i RKS Radomsko, a także dobrzy znajomi z regionu — Motor, Lublinianka i Hetman.

Po światku piłkarskim krąży słuchy o zbliżającej się reorganizacji rozgrywek I i II ligi. W tej sytuacji zajęcie 10 miejsc w tabeli przestaje być ostatecznym celem każdej z drużyn. To po prostu obowiązek. A jeśli się da, trzeba mierzyć jeszcze „wyżej”. Inauguracyjny mecz o mistrzostwo II ligi w sezonie 1995/96 rozegrają świdniczanin 29 lipca w Lublinie z Motorem!

NAJLEPIEJ W DOMU!

Wszędzie dobrze, w domu jednak najlepiej! To stare porzekadło sprawdzi się chyba i w Avii. BARTOŚ i JĘDRASZCZYK zostają podobno nadal w naszym klubie. Jeden nie „lubi” Siarki a drugi Stali Stalowa Wola. I dobrze! Wyłomu w jedenastce Avii nie będzie!

MARIUSZ TELKA — PIERWSZY

29 czerwca piłkarze Avii zjawili się już na pierwszym letnim treningu. Ich wakacje trwały

bardzo krótko. Piłkarzem, który zameldował się najwcześniej w klubie był MARIUSZ TELKA.

LIGOWE ZAPLECZE MUSI BYĆ

O utworzeniu II zespołu Avii (bezpośrednie zaplecze ligowców) zabiega energicznie trener JERZY KRAWCZYK. Ta drużyna występowałaby w nowym sezonie w klasie okręgowej. Stąd pomysł fuzji (czy filia?) ze „Świdniczaną”.

Działacze klubu z Turystycznej nie chcieliby jednak, aby po 25 latach istnienia stowarzyszenia wymazano na stałe nazwę ich klubu. Chca, by w symbolicznie rezerwową drużynę Avii było coś i ze Świdniczaną, np. Avia-Świd. Obydwa kluby prowadzi już na ten temat rozmowy. Na reke idzie im LOZPN. Cała sprawa jest podobno na dobrej drodze.

W ŚWIECIE OSTATNICH ZALECEN PZPN...

...przed naszym klubem stało niebagatelne zadanie starannej przygotowania obiektów (głównie stadionu) do rozgrywek ligowych w nowym sezonie. 10 lipca rozpoczęła się praca modernizacyjna. Na pierwszym planie znajduje się podwyższenie do wysokości 2 m ogrodzenia płyty boiskowej i wydzielenie sektorów dla przyjezdnych i miejscowych kibiców. Jednocześnie wymieniane będą co bardziej zniszczone ławki na trybunach. Przewiduje się także oddzielenie od trybun ciągu pieszo dla sędziów i zawodników.

(KR-K)

STADION LEGII OSTRZEGA

Znaleźć sposób na świdnickich „kibiców”

Krajowy świątek piłkarski ogarnia z każdym rokiem coraz większy strach. Przejawy agresji i chamskiego nieustają. Awantury i bójki przelewają się przez hale sportowe i stadiony. Wychodzą na ulice miast. Miniony sezon dostarczył dowodów, że nadal dzieją się straszne rzeczy.

Koniec tegorocznej piłkarskiej wiosny zapisał się czarnymi zgłoskami w stolicy. Zdemolowano tam stadion Legii. Obiekt został zamknięty. Chuligańskich wybryków nie brakowało także na innych obiektach.

A u nas? Na naszym świdnickim podwórku?

Dwa lata temu pseudokibice Motoru zdewastowali trybuny. Naprawa zniszczonych ławek kosztowała miliony. W połowie 1994 roku mieliśmy również potyczkę zwaśnionych fanów obu klubów. Działo się to znowu w derbach Motoru i Avii. Jakaś niewidzialna ręka rzuciła na boisko na początku spotkania świecę dymną. Był to sygnał do walki obu zwaśnionych stron. Poszły w ruch pięści i... policyjne pałki. Tylko dzięki zdecydowanej postawie służb porządkowych konflikt zażegnano.

Po tym meczu na naszym stadionie zrobiło się przez pewien czas „cicho”. Stało się to w dużej mierze za sprawą kierownika ośrodka sportowo-rekreacyjnego Avii p. WALDEMARA K. Człowiek ten potrafił „oblaskawić” znanymi sobie tylko metodami sektor spod „zyletki”. Nawiał kontakt z „liderami” grupy, którzy z kolei wyeliminowali spośród siebie najbardziej awanturnicze jednostki i na pewien czas topór wojenny został zakopany. Kibice z obcych miast przyjeżdżający na mecze ze swoimi drużynami mogli czuć się pewnie na świdnickim stadionie. Tak było tylko do końca 1994 roku.

Tej wiosny na pierwszy mecz Avii z Motorem wyjechał (znowu) ze Świdnika do Lublina —

pociąg widmo! W dużej grupie młodocianych „wojowników” świdnickich widniało się wielu podekscytowanych i podchmielonych młodych ludzi. Ich mowa była skrótowa i dosadna. A i śpiewy także.

Motor RKS k... jest! RKS to lubelski pies!!! Te i jeszcze bardziej wulgarnie odzywki słyhać było w każdym wagonie. Na korytarzach dopijano „patykiem” pisane. Pito z butelek. Pomiędzy Lublinem i Świdnikiem zadzwierały policyjne telefony...

Na dworcu w Kozim Grodzie pociąg otoczyły z miejsca liczne patrole policji. Porządek zaprowadzono w mig! Po kilku minutach świdnicki „legion strażników” maszerował spokojnie ulicami miasta w stronę stadionu Motoru. Kilku uczestników tej wyprawy masowało sobie raz po raz...pośladki.

Avia przegrała tego dnia z Motorem 0:3! W sektorze świdnickim było cicho i spokojnie. W większości „kibiców” zabrakło nagle przysłowiowej ikry.

Ostatnio świdnicka „zyleta” dała znowu znać o sobie, a zwłaszcza w meczach piłkarzy Avii z Siarką. Zachowanie tej części „kibiców” było kompromitujące. Wiele cierpkich uwag pod adresem klubu zapisał tego dnia w swoim notesie kwalifikator zawodów. Dobrze imię Avii zostało znowu nadzarpnięte.

Czas zakończyć te przykre dywagacje. Nie od dziś wiadomo, że każdy jest panem u siebie. Na własnym podwórku miejscowi kibice mają zawsze przewagę.

Z FESTYNU NAJWIĘKSZYCH ZAKŁADÓW LUBELSZCZ YZNY

„BRĄZ” DLA SPORTOWCÓW Z WSK

W 100-lecie lubelskiej Cukrowni na stadionie Startu odbył się festyn sportowo-rekreacyjny z udziałem reprezentacyjnych zespołów puławskich Azotów, lubelskiej Polfy, Edy Poniatowa, świdnickiej WSK i Cukrowni Lublin.

Otwarcia zawodów dokonał wicewojewoda lubelski WIESŁAW BRODOWSKI. Arenami zmagani sportowców były: stadion lekkoatletyczny, hala MOSiR, strzelnica klubu Budowlanych i Zalew Zemborzycki.

Grano w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę, odbyły się za-

SPOD SIATKI

Transfery, gaże, pobory. W światku siatkarki krajowych mówi się głośno, że lider zespołu Legii MARIUSZ SORDYL „zażądał” od klubu za występy w nowym sezonie „miliard złotych (!)”. AZS Olsztyn chce podobno za przejście TOMASZA KLUCHCINSKIEGO do Avii 150 mln starych złotych. Głowa boli!

Lider Avii Piotr Gabrych przebywa na urlopie w Niemczech. Do Włoch wybiera się (podobno na krótko) nowo upieczony kadrowicz, MACIEJ BANECKI. Wojaże wojażami — oby tylko wszyscy obcy zdążyli na obóz przygotowawczy do Suchoj Beskidzkiej.

Niebawem zorganizowany zostanie II turniej piłki plażowej. Tym razem z udziałem „trójek” pierwszoligowych. Będzie znowu ciekawie!

mk

wody w tenisie ziemnym i stołowym, strzelano i wędkowano, nie zabrakło konkurencji sprawnościowych.

Najwięcej punktów (po 48) zdobyły w festynie reprezentacyjne drużyny Azotów i Cukrowni. Na III miejscu uplasował się zespół WSK Świdnik (42,5 pkt). Świdniczanin wygrali cztery konkurencje. Nasi siatkarze pod wodzą braci MIECZYSLAWA i RYSZARDA RZĘDZICKICH rozgromili wszystkich przeciwników, pływacy (CEZARY LIPiŃSKI i spółka) nie mieli także równych sobie.

Para tenisowa WŁADYSŁAW — OSTROWSKI wygrała na „czysto” turniej gumowej piłecz-

Widziane z trybun

Efektownie wypadło otwarcie festynu. Drużyny wyszły na boisko paradnym krokiem. Nad płytą stadionu przeleciała kilkakrotnie świdnicka motolotnia. Po oficjalnych przemówieniach ksiądz STANISŁAW CHOMICZ z parafii wrotkowskiej w Lublinie pozdrowił wszystkich sportowców tradycyjnym „Szczęść Boże”, a następnie odbyła się defilada. Komentował imprezę znany lubelski konferansjer JAN WELIK.

Najwięcej emocji dostarczyły jak zawsze konkurencje sprawnościowe. „Line” wygrali mocarze z puławskich Azotów. Od lat nie mają sobie równych.

Wędkowano nad Zalewem Zemborzyckim. Tego dnia ryba zbyt-

ki. Dzielnie spisali się także szefowie (PATRZAŁA, MIRONSKI, DERDEJ i PARCZYŃSKI), którzy wspólnie zapracowali na sukces.

Do zdobycia zaszczytnego miejsca na „pudle” dołożyli punkty strzelcy, koszykarze i wędkarze. Zawiedli natomiast futboliści i lekkoatleci. Piłkarze nie wygrali żadnego meczu. A szkoda! Ich punkty przydałyby się bardzo. W sumie sporo zadowolenia. Rywalizowano fair play, zabawa sportowa trwała ponad cztery godziny. Wszystkie zespoły walczyły bardzo ambitnie.

WSK zdobyła nagrodę w wysokości 5 mln złotych oraz w postaci pięknych kostiumów piłkarskich (koszulki, spodenki, ochraniacze).

Za rok festyn zakładów odbędzie się w Puławach, na 35-lecie Azotów.

mk

nio nie brała. Było pochmurno, ale deszcz nie padał.

Głównymi nagrodami dla najlepszych drużyn był sprzęt i kostiumy sportowe. Wszyscy zawodnicy biorący udział w festynie otrzymali paczkę cukru i słodyczy. Te wiktuały sprzedawano także na stoiskach przy stadionie.

Reprezentanci poszczególnych zakładów mieli na głowach kolorowe czapki z emblematami swych firm. Zawodnikom WSK wiatr rozwiewał włosy. Chodzili po stadionie z rozwieszonymi głowami. „Ktoś” jak widać zapomniał... A przecież o festynie wróble ćwierkały już dwa tygodnie temu.

k

Futbolowe to i owo

KTO W BRAMCE AVII?

Karuzela transferowa rozkręciła się na dobre. Wielu czołowych zawodników I i II ligi zmienia barwy klubowe. FKS Avia czyni wszystko, by mieć w komplecie jedenastkę z ubiegłego sezonu.

Największym zmartwieniem trenera JERZEGO KRAWCZYKA jest vacat na pozycji bramkarza. DAREK GRODZICKI to jeszcze pieśń przyszłości. Nadal leczy się. Na dziś pod uwagę brani są PIOTR GIL (Korona Kielce) i TADEUSZ LUKIEWICZ (Błękitni Kielce). Pierwszego z nich poznali już dobrze kibice Avii. Przypadł im do gustu. Ten drugi występował nawet w I lidze. „Wykupił” się z Błękitnych i gotów jest także bronić barw Avii. Który z nich wyłduje ostatecznie w Świdniku — pozostaje, zobaczmy.

(mk)

k

USŁUGOWY ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH WOD-KAN I C.O.

Świdnik, ul. Kopernika 14/89, tel. 514-813

- montaż instalacji wodnej i centralnego ogrzewania z polipropylenu nowoczesną metodą zgrzewów termicznych;
- remonty instalacji (przygotowanie pod glazurę);
- przyłącza wodne i kanalizacyjne;
- montaż wodomierzy.

R-99

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOS (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośnia 51-52. — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, zam. 881, n. 1700 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.